GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 100. — W Poniedziałek dnia 30. Kwietnia 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 26. Kwietnia.

N. Król raczył wczoraj dać posłuchanie Cesarsko-Rossyjskiemu nadzwyczajnemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi, rzeczywistemu Tajnemu Radzcy, Szambelanowi i Kawalerowi de Ribeaupierre, i listy jego wierzytelne przyjąć.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 25. Kwietnia.

Kurs wczorajszy Giełdy Warszawskiéj: dukaty holl. nowe złot. 19 gr. 15; pruskie frydrychsdory zł. 34 gr. 12.; rossyjskie assygn. 100 rub. zł. 180 gr. 7 i pół; listy zastawne zł. 86 gr. 15; obligacye udział. 332.

Wczoraj po operze Turek we Włoszech słuchacze zadowoleni z śpiewu i gry J Panny Wołkow, zaszczycili ją licznemi oklaskami i przywołaniem.

Za obligacye udziałowe polskie płacono w Frankfurcie nad Menem dnia 18. Kwietnia 329 złp.

Rossya.

Z Petersburga, d. 4. Kwietnia. (star. st.)

Ukaz Rządz. Senatu z d. 28. Marca. (1. Dep.)

„Wedle Ukazu J. C. M. Rządzący Senat, słuchał: naprzód doniesienia Ministra skarbu, jako Rządzący Senat, przesłał mu przy ukazie kopią pisma P. Sprawującego obowiązek Noworossyjskiego i Bessarabskiego Gen.-Gubernatora do P. byłego Rządzcy Ministerstwa Sprawiedliwości o uproszeniu rozwiązania u N. Pana, jak należy postępować w zaspokojeniu długów prywatnych z konfiskowanych dóbr Polskich buntowników, i zwrotu kopii wspomnionego pisma. Z kopii téj okazuje się, iż z powodu skonfiskowania nieruchomego majątku w Odessie buntowników podolskich obywateli Alexandra i Izydora Sobańskich, wierzyciele ich weszli z prośbami do P. Sprawującego obowiązek Noworossyjskiego i Bessarabskiego Generała Gubernatora o uczynieniu im prawnego zadośćuczynienia; Hr. Pahlen upatrując trudność w téj rzeczy, doniósł o tem Zarządzającemu Ministerstwem Sprawiedliwości w celu uproszenia u N. Pana rozwiązania, i sądził ze swéj strony, iż wierzyciel osoby, któréj majątek za udział w buncie na skarb został wzięty, winien swoją pretensyą okazać w powiatowym sądzie okręgu gdzie leży majątek dłużnika, i jeśli prokuror gubernialny, uzna wyrok sądu za dobry, proszącemu ma się dawać kopia dla poszu-

kiwania w Ministerstwie skarbu, pod którego wiedzę przechodzą zabrane majątki, odpowiedniego podług prawa zadośćuczynienia; jeżeli zaś prokuror gubernialny niezgodzi się z wyrokiem sądu powiatowego, sprawa ma przechodzić pod rozpatrzenie wyższéj instancyi i daléj do Rządzącego Senatu. Ze spraw Ministerstwa skarbu okazuje się: 1rzod majątek podolskiego obywatela Odesskiego kupca 1széj gieldy Alexandra Sobańskiego, złożony z dwóch domów, dwóch magazynów, dwóch okrętów, win, sprzętów i rozmaitéj ruchomości w Odessie, z powodu udziału jego w buncie, podpadł aresztowi i przechodzi pod wiedzę Chersońskiéj Izby skarbowéj. 2re) Przy objęciu tego majątku, jak widać z doniesienia téj Izby 23. zeszłego Sierpnia, okazało się, iż zarządzał nim Odeski kupiec Ryszard Kartazzi, z mocy pełnomocnictwa Alexandra Sobańskiego, danego 31. Grudnia 1820. r. i poświadczonego w d. 2. Stycz. 1831. r., azatem po ukazie Monarszym 21. Grudnia 1830. r., ktorym nakazano wszystkie po wybuchłym w Królestwie Polskiém buncie, sprawione akty o majątkach osób w buncie udział mających, poczytać za nieważne; i że wspomniony kupiec Kartazzi, z mocy tego nieprawego pełnomocnictwa przeszłego Kwietnia, kiedy już w Odessie wiadomo było, iż wspomniony Sobański w Olgopolskim powiecie stał się dowodzcą buntowniczego oddziału, wypuścił bratu swemu, tamecznemu kupcowi Fryderykowi Kartazzi Sobańskiego dom i magazyny na 3 lata za 45 tys. rub., zastawił okręt za 20 tys. rub., przedał różnego wina na 7600 r. i sprzętów na 10 tys. rub., i wziął w ogole pieniędzmi 82,600 r., a osobno przedał Radzcy hon. Rizo wina za 3,013. r. 3cie) P. Sprawujący obowiązek Noworossyjskiego i Bessarabskiego Generał-Gubernatora, mając na względzie iż wspomniony Fryderyk Kartazzi objawił pretensyą do pewnéj części majątku Alexandra Sobańskiego, zalecił pełniącemu obowiązek odeskiego Rządzcy, aby on pretensyą Fryderyka Kartazzi do majątku Sobańskiego i samo prawo Ryszarda Kartazzi zostawił sądowemu rozpoznaniu i wyroki Odeskiego miejskiego magistratu; w skutek czego on, P. Minister skarbu, prosił Hr. Pahlena, aby ponowił komu potrzeba zalecenie o co rychlejszém ukończeniu téj sprawy. — 1) Prawo w tym względzie mówi: Ukaz Rządz. Senatu 22. Lut. 1798. r. na przełożenie byłego Rządzcy gubernii Mińskiéj, Wołyńskiéj i Podolskiéj Gener. piechoty Bekleszowa przepisał następujący porządek, podług którego, każdy mający pretensyą do zabranego na skarb majątku, ma jéj dochodzić: „Każdy mający pretensyą do zabranego, lub z innéj przyczyny skarbowi przynależnego majątku, prozbę, objaśniającą istotę pretensyi tudzież dowody właścielstwa poszukiwanéj rzeczy podaje naprzód do Izby skarbowéj, do któréj z mocy 118. art. Ustawy Monarszéj o guberniach, wszelkie prawa skarbowe i sprawy należą. Izba, gdy po rozpatrzeniu uzna, iż sprawa ta, bez zupełnego podług ustaw rozbioru w Sądach, przez nię samę rozstrzygnioną być niemoże, zebrawszy jakie do uchowania skarbowego prawa posługiwać mogą dokumenta, odeszle je wraz z proźbą poszukującego, na mocy tegoż 118. art. pod rozbiór i wyrok powiatowego sądu, w którego juryzdykcyi leży majątek dotknięty pretensyą poszukującego, dając i jemu znać o tém. Sąd powiatowy, otrzymawszy to wszystko, winien porządkiem prawidłami przepisanym, niewymagając od żadnéj strony pozwów, przystąpić do rozpatrzenia takowéj sprawy, a potém stanowi podług prawa wyrok, dostatecznie ochraniając ze swojéj strony całość skarbowego prawa, żądając przed wyrokiem, w razie, gdyby czego jeszcze było potrzeba, dla lepszego uchowania dokładności w toczącéj się sprawie, wprost od Izby skarbowéj i od Aktora objaśnień: po wyroku zaś, nieprzywodząc go bynajmniéj do wykonania, całą sprawę ze swojém ostatecznem postanowieniem przesyła do cywilnego głównego sądu, który podobnież rozpatrzywszy i zebrawszy cały bieg sprawy, sporządza z niego krótki lecz dostateczny wyciąg, i podług brzmienia 405 art. 7. oddz. Ustawy Monarszéj o guberniach, przesyła po opinią do gubernialnego prokurora, a po jéj wysłuchaniu, zgodnie z okolicznościami sprawy i z ustawami stanowi swój wyrok, którego kopią zaraz, podług ukazów 1781. i 1784. r. udziela Izbie skarbowéj, aby ta swoje dała zdanie i przesłała Głównemu Rządzcy gubernii.“ 2) W potwierdzonych przez N. Pana 17. Lip. 1831. r. prawidłach dla Kommissyi Gubernialnych i Izb skarbowych o sekwestrze i konfiskacie majątków buntowników powiedziano w Rozdz. II., § 23. wszelkie prawnie na majątkach oparte pretensye, powinny zostać nietknięte, jeżeli osoby, mające te prawa, nienależą do liczby tych, których dobra mają pójść na skarb. Jeżeli na sekwestrowane majątki są już położone aresztа, z powodu prywatnych poszukiwań, o tém uwiadamiać Ministra skarbu. §. 24. Jeżeli ustanowione Urzędy doniosą Izbie skarbowéj o zajawionych od osób, o bunt nieobwinianych, do tych czyje majątki sekwestrowi podpadają, takich wierzytelnych pretensyach, które prawnie na dobrach niesą oparte, należy je wciągać w oddzielną xięgę do dalszych Rządu rozporządzeń, uwiadamiając zarazem Ministra skarbu. Ukazującym takie pretensye objawiać, że skarb nieprzyjmie na siebie wypłaty, jeśli długi cenę majątku

przewyższają. §. 23. W powiatowych kassach utrzymywać osobne rzetelne rachunki: *a*) dochodów każdego sekwestrowanego majątku; *b*) wypłat należnych bankom i innym miejscom, procentów od summ zastawnych, i od innych na majątku opartych prawnych zobowiązań, tudzież wydatków na utrzymanie i zarząd dóbr, równie trzymać rachunek szczególnych wydatków skarbu na gubernialne kommissye, Izby skarbowe i t. d., gdyż wszystkie te wydatki powinny być zwrócone na tych dóbr rachunek. Pozostałość od tych wszystkich wydatków, jako czysty dochód, ma iść do Izby powszechnéj opieki, dla pomnożenia procentów. Wejrzawszy w to wszystko, Minister skarbu uznaje, iż pytanie, jak wierzyciele mają dochodzić swoich pretensyi do majątków buntowników aresztowi i konfiskacie uległych jasno się rozwiązuje przez powyższe prawa, a przeto sądzi, iż w teraźniejszym przypadku pozostaje tylko zalecić komu wypada pilne tych praw wykonanie; o czém donosząc Rządzącemu Senatowi, zwrócił wspomnioną kopią pisma Hr. Pahlena do Zarządzającego Ministerstwem sprawiedliwości; i *powtóre* Rządząc. Senat słuchał powziętych objaśnień. Postanowiono: gdy ukaz Rządząc. Senatu 22. Lutego 1798. r. wyświeca porządek biegu spraw o zajawianych pretensyach do sekwestrowanych i konfiskowanych majątków; a w potwierdzonych przez N. Pana 17. Lipca 1831. r. prawidłach dla kommissyi gubernialnych i Izb skarbowych o sekwestrze i konfiskacie majątków buntowników, wyraźnie postanowiono, jakie zobowiązania oparte na wspomnionych majątkach nietkniętemi zostawać powinny; przeto w rozwiązanie zapytania P. Sprawującego obowiązek Noworossyjskiego General-Gubernatora, jak postępować co do zaspokojenia długów prywatnych z majątków polskich buntowników, zalecić tak jemu, jako i innym miejscowym władzom w przyłączonych od Polski guberniach, iż w obecnym przypadku należy trzymać się powyższych ustaw; same zaś pretensye jawić w tych sądach powiatowych, gdzie się znajdują majątki dłużników, co do ostatecznego biegu tych spraw trzymając się porządku wskazanego w ukazie 19. Sierpnia 1799. r. Co się zaś tyczy odkrywających się z przedstawienia Ministra skarbu nieprawnych czynności kupca Odeskiego Ryszarda Kartazzi, który korzystając z pełnomocnictwa danego mu już w 1831. r. przez buntownika obywatela Podolskiéj gubernii Sobańskiego przystąpił do rozrządzenia jego majątkiem, i przez wynajęcie domów Sobańskiego i przedaż innéj jego własności wziął przeszło 85 tys. rubli, zalecić Rządzcy Odessy aby uczynił rozrządzenie względem niezwłocznego rozpatrzenia tego postępku Kartazzego we właściwym sądzie podług prawa, tudzież względem położenia tym czasem aresztu na jego majątek, stósownie do pomienionéj summy. O czém posłać ukazy."

N i e m c y.

Z Monachium, dnia 4. Kwietnia.

Znowu tu obiegają pogłoski o zmianie Ministrów. Znakomity Minister skarbu P. Mieg, ma otrzymać wydział spraw wewnętrznych, a Xiążę Oettingen Wallerstein ma się udać z Xięciem Ottonem do Grecyi. Ministrem skarbu będzie, jak twierdzą, P. de Ruddard, znany z znakomitéj wymowy i dokładnie obeznany ze skarbowością. Hrabia Armansperg najświetniejszy talent Bawaryi, ma się udać do Grecyi jako Namiestnik i Prezes Rządu Grecyi z nieograniczoném pełnomocnictwem i zupełnie niezawiśle od korony bawarskiéj. Ma on tam rezydować aż do pełnoletności Króla. Tymczasowo, jak twierdzą, 10,000 wojska regularnego zabezpieczy prawa tronu. Król Bawarski, który dawniéj jeszcze przed oswobodzeniem zwiedził Grecyą, udaje się do Ischia, a następnie do wysp greckich dla obrania rezydencyi dla swego syna. Ponieważ dwór bawarski jest w ogóle umiarkowany i obrzędy przepychowe dawno wyszły ze zwyczaju, więc też mało słychać o przysposobieniach do pożegnania z rodziną Królewską i istotnego wyjazdu Xięcia Ottona.

Z Kassel, dnia 10. Kwietnia.

Na posiedzeniu sejmowém dnia 8. b. m., Kommissarz Sejmowy przedstawił Sejmującym następujące postanowienie Panującego: My z Bożéj łaski Xiążę Elektoralny, Współ-Rejent ect. ect. Przez łaskawy reskrypt Nasz z dnia 8. Lutego m. b. objawiliśmy Wiernym Naszym Stanom Ziemskim zamiar Nasz zamknięcie teraźniejszego Sejmu z dniem 10. b. m. Przekonawszy się z raportu Naszego Ministeryum spraw wewnętrznych, że prace niektóre, dotyczące szczególniéj przepisany ustawą bieg administracyi krajowéj i dobra kochanych Naszych poddanych, do dnia wspomnionego niebędą ukończone, po wysłuchaniu ogółu Naszego Ministeryum stanu, zezwalamy na przedłużenie Sejmu tak długo, dopóki wierne Nasze Stany Ziemskie z troskliwą gorliwością starać się będą o załatwienie z swéj strony następujących przedmiotów. 1) Zasadniczy etat państwa, tudzież etaty normalne i inne służące mu za podstawę. 2) Ordynacyą miast gmin. 3) Prawo względem okupienia ciężarów gruntowych. 4) Prawa względem ustanowienia kassy kredytowéj ziemskiéj. 5) Urządzenie stadnin ziemskich. 6) Prawo względem opłaty od psów. Oczekujemy przytém, że wierne Na-

sze Stany Ziemskie uznają w tém Nasze ojcowskie zamiary, i w miarę dozwolonego w powyższym sposobie przedłużenia Sejmu, urządzą swoje prace. Wydano pod wyciśnieniem pieczęci państwa z własnoręcznym podpisem Naszym. Kassel, 6. Kwietnia, Frydrych Wilhelm, Xżę Elektoralny Wspól-Rejent vt. Eggena. Kommissarz Sejmowy dodał jeszcze: w reskrypcie tym niepotrzeba było czynić wzmianki i o projektach do prawa odesłanych już do rządu, niewyłącza on także i tych, które przedstawić rząd uzna jeszcze potrzebę. Następnie zajmowano się dyskussyą o ordynacyi gmin.

W ł o c h y.

Gazeta Powszechna donosi z Rzymu wedle listu prywatnego z d. 10. Kwietnia, co następuje: „Goniec, którego przybycie oznajmił statek parowy d. 7. m. b., opuściwszy Paryż d. 31. Marca, stanął tu d. 8. Najbliższym skutkiem przybycia jego była nadzwyczajna czynność i natężone poruszenie między dyplomatami i wyższymi urzędnikami. Poseł Austryacki miał posłuchania u Jego Świątobliwości. Dotychczas odpowiedź z Paryża jest jeszcze przedmiotem układów z gabinetem Papiezkim. Słychać, że stanowczéj niedano odpowiedzi. Lecz ja Panu ręczyć mogę, że odpowiedź ta zupełnie jest zaspakajającą, że przełożenia prawie wszystkie przyjęto i że tuszyć sobie można, iż w ciągu dni kilku cała sprawa bez dalszych dolegliwości załatwioną będzie.“

Gazeta wspomniona oprócz tego następującą jeszcze zamieściła korespondencyą z Ankony z dnia 11. Kwietnia. Wieczorem w niedzielę (d. 8) powstał nieład na przedmieściu delle Grazie, który bez wkroczenia Francuzów mógłby zasmucające mieć skutki. Porucznik jeden papiezki, doznawszy skrzywdzenia, aby się pomścić uzbroił kilkadziesiąt wieśniaków i zaprowadził ich do szynkowni, gdzie wszelako przedmiotu gniewu swégo niezastał. Jego wieśniacy więc w broń opatrzeni zaczęli napastywać gości, spokojnie pijących w towarzystwie dwóch francuzkich sierżantów; Włosi wnet uciekli, widząc nacierających chłopów i udali się, wyjąwszy francuzkich sierżantów, do miasta. Skoro się patryoci o wypadkach na przedmieściu dowiedzieli, domyślając się, że nierząd ten był wzniecony powiększéj części przez plebana jednego, osławionego nieprzyjaciela liberalistów, pociągnęli natychmiast na delle Grazie. Lecz ledwo co się tam pokazali, gdy ich natychmiast wystrzałami fuzyi przyjęto; z domu plebana i z wieży kościelnéj kilkadziesiąt razy rzęsisto dano na nich ognia. Trwało to prawie przez godzinę, dopóki nienadszedł mocny oddział woltyżerów, poczém pokój nastąpił. Dwóch żołnierzy lekko raniono. Pleban uszedł do Osimo. — Dnia 9. m. b. motłoch rybaków Ankońskich, zatknąwszy na placu San Primiano drzewo z chorągwią francuzką, połączywszy się z innymi wyrobnikami, przepędził pod niém dzień cały wesoło, nienaruszając wszelako bynajmniéj pokoju publicznego. Te wypadki spowodowały Generała Cubières do wydania następującego rozkazu dziennego: „Motłoch, nienależący nawet do miasta Ankony i przywłaszczający sobie imie Patryotów, usiłuje zakłócić pokój publiczny, aby rabować. Ponieważ się mu to w obecności wojska francuzkiego nieudało, kusił się zgubne swe zamiary na wsi do skutku przywieść. Napadł wczoraj na wieś delle Grazie. Mieszkańcy, aby tylko własności swoich bronić, musieli się chwycić oręża. Żołnierz pułku 66go patrulujący został wystrzałem z fuzyi lekko raniony. Zdarzenie to, w nocy nastąpione, powinno być poczytywane za uczynek nieprzyjacielski przeciw wojsku francuzkiemu. Dano rozkazy, aby nikt z bronią z miasta się nieoddalał. PP. Szefowie korpusów żołnierzom pod wiedzą ich zostającym zakazać powinni, aby się nieoddalali z fortecy zewnątrz przedmieść. Patrule czujność swoję podwoją i spiknienia żadnego po ulicach niedopuszczą. Aresztować będą każdego, bądź przez uczynki, bądź groźbą pokój publiczny gwałcącego. (Podp.) Komenderujący wojskiem francuzkiém w Ankonie, Generał Cubières.“

Z Bononii, dnia 13. Kwietnia.

Używamy tu ciągle nieprzerwanego pokoju pod zasłoną oręża austryackiego. Załoga austryacka z 3 batalionów się składająca wielce się przyczynia do ożywienia miasta naszego, a mianowicie cieszy się z ich pobytu klassa uboższa, ponieważ żołnierze, choć pieniędzmi austryackiemi, ale punktualnie jednak za wszystko płacą. Więcéj téż kursuje tu pieniędzy austryackich, niż włoskich. Podawania ogłaszane w wielu numerach Gazety Powszechnéj względem ilości dział austryackich i huzarów, które z powodu zajęcia Ankony odebrały rozkaz wnijścia w granice państwa Kościelnego, niebyły zupełnie prawdziwe. Ruchoma brygada Generała Hrabowskiego została wzmocnioną o 2 bataliony pułku Esterhazy i 2 szwadrony huzarów pułku Lichtenstein, a cały korpus ruchomy Generała Hrabowskiego ma tylko zwyczajne baterye polowe i bateryą rakiet konną. Dział do obleżenia służących niema żadnych.

Francya.

Z Paryża, dnia 14. Kwietnia.

Courier francais powiada: Listy z Hagi tchną podobnie wojną, jak korrespondencye z Bruxelli. Nienależy wszakże ztąd wnosić, że kroki nieprzyjacielskie będą rozpoczęte niezwłocznie. Baczne porównywanie i ścisły przegląd listów odbieranych ze stron obudwóch, nasuwają myśl, że obadwa te państwa mimo własnéj wiedzy działają wzajemnie na siebie. Przygotowania Hollandyi, powodują Belgią do uzbrajania się, równie, jak ruchy wojsk belgijskich pociągają za sobą zmianę stanowisk armii hollenderskiéj. Nieufność jest wzajemna, a obawa sąsiadów przyszłaby do ostateczności, gdyby dyplomacya niewstrzymywała skutków groźb obopolnych. — Jeden wszakże punkt prędzéj czy późniéj może za sobą pociągnąć kollizyą, a na punkt ten są zwrócone widoki Królów obudwóch. Mówimy tu o posiadaniu cytadelli antwerpskiéj. Wymiana ratyfikacyi będzie jedynie tylko dopełnieniem formalności, jeżeli twierdza wspomniona niebędzie Belgijczykom wydana bezzwłocznie. Niepodobna, aby dozwolono dłużéj na zamknięcie głównego portu Skaldy dla handlu i innych narodów. Król Wilhelm odmawiając nawet przyjęcia 24. artykułów, powinienby ustąpić konferencyi. — Dyplomacya londyńska zdaje się być mocno przekonana, że ratyfikacye Austryi i Pruss równie jak pełnomocnictwa do ich wymiany będą Konferencyi nadesłane na dzień 10. Kwietnia. Ratyfikacye z Petersburga, jak sądzą, dopiero na 15. Kwietnia nadejść mogą. Czas wielki zakończenia téj sprawa, gdyż postawa Hollandyi i Belgii codziennie staje się groźniejsza. Kilka dni jeszcze, a trudno będzie zapobiedz utarczkom. Na całéj linni stykają się prawie wojska z sobą, a do ponowienia nieszczęść Antwerpii potrzeba wystrzału z broni ręcznéj choćby i bez rozkazu. Dyplomacya powinna więc pośpieszać z usunięciem stanu rzeczy, którego skutków, poźniéj możeby cofnąć niezdołała.

National zapewnia; że w Rządzie Ministrów postanowiono ustąpić z Ankony i że Minister wojny wydał już stosowne w téj mierze rozkazy. Znajdujące się tam wojska mają być przewiezione do Oranu, gdzie polecono Generałowi Boyer poczynić stosowne przygotowania do ich przyjęcia. Inne dzienniki twierdzą, że rząd niemyśli opuścić Ankony. — Okręt liniowy „Suffren", który przez dni kilka krążył po Adryatyku, a następnie zawinął do Ankony, został wezwany do Tulonu. Zdaje się, iż to jest przyczyną przedwczesnéj pogłoski o ustąpieniu z Ankony.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 31. Marca.

Dom Miguel zjeżdża prawie codzień do stanowisk wojska, w bliskości stolicy konsystującego. Zmiana gońców między Lizboną i Madrytem nadzwyczaj jest żywą; w przeszłym tygodniu nadeszło 5, a 4 wyprawiono. Wczoraj pokazała się korweta i bryg bez bandery pod Espichel; natychmiast gruchnęła wieść, że to są okręty do wyprawy Dom Pedra należące, o czém dotychczas niemasz pewności; zaś wiadomość o napaści, przez 6 okrętów Dom Pedra na warownią jedną nadbrzeżną uczynionéj, pokazała się być płonną.

Cała pożyczka wymuszona bardzo się nieudaje. 13 kupców, wzbraniających się zapłacenia kwoty na nich przypadającéj, pozbawiono tytułów i prawa obywatelstwa, kilku skazano na podwójnéj kwoty zapłacenie — a to wszystko tylko na mocy reskryptu ministeryalnego. Baron Quintella, już dawniéj potępiony, wybrał się do Anglii, należytych wprzody używszy środków ku zabezpieczeniu majątku swego. Dom swój w mieście ofiarował nibyto w darze Konsulowi francuzkiemu, a pomieszkanie wiejskie Konsulowi angielskiemu, aby je ochronić od rabunku.

Anglia.

Z Londynu, dnia 13. Kwietnia.

Wczoraj były wielkie pokoje; całe ciało dyplomatyckie, Hr. Orłow i Michał Worońcow składali uszanowanie swoje Królowi.

Xżę Wellington, dawszy onegdaj do zrozumienia, iż umiarkowanéj reformie sprzeciwiać się niebędzie, wpadł zato w niełaskę u klubu Torrysów w Charles-Street. Nawet i ta koncessya, którą obojętnie wymówił, że powtórne odczytanie bilu podług podobieństwa do prawdy przejdzie, wielkie między zwolennikami jego sprawiło nieupodobanie. — O pewnym Lordzie twierdzą powszechnie, że odkąd sprawa bilu się toczy, on już 3 razy zasady i zdanie swoje o nim odmienił.

Zacny Xiążę Norfolk złożony ciężką chorobą.

J. K. Mość Xiążę Sussex musiał onegdaj stawić się na policyi, ponieważ jedna z taczek jego niebyła naznaczona numerem, co przepisom policyjnym się sprzeciwia. Skazano go na karę pieniężną 20 szelągów wynoszącą.

Wsadzono tu onegdaj na okręt pojazd pocztowy, który podróże swoje odbywać będzie między Alexandrem i Kairem.

Dnia 25. m. b. Markiz Waterford dostąpi pełnoletności i zasiądzie natenczas w Izbie wyższéj obok młodego przyjaciela swego, Mar-

kiza Aberkorn, którego zasady polityczne ściśle są połączone z widokami domu Beresford. Ta familia takim sposobem czterech ma reprezentantów w Izbie wyższéj, wszystkich zaciętych przeciwników bilu reformy, t. j. Arcybiskupa Armagh'skiego, Biskupa Belmor'skiego, młodego Markiza i Generała Margrabiego Beresfort.

Gazety tutejsze głoszą, że w skutku wybuchnienia cholery 50,000 osób opuściło Paryż.

Dnia 7. b. m. wniesiono znowu do dyskussyi w Izbie niższéj karę chłosty w wojsku. P. Hunt, który teraz, kiedy Whigowie są przy rządzie, sam prawie tylko stanął, domagał się, iżby tę poniżającą karę zupełnie z wojska usunąć, zwłaszcza w czasie pokoju. Sir John Hobhouse był w największym ambarasie; on co dawniéj z swym przyjacielem Sir F. Burdett, tak patetycznie przeciw téj karze powstał, musiał teraz dać poznać, że jakkolwiekby sobie tego życzył, przecież jako Minister wojny winien pójść za mniemaniem najdoświadczeńszych oficerów, że bez niéj, chociaż teraz rzadko jest używana, służba obejść się niemoże. Pomnąc, że wojsko nasze pobrane jest z gminu, zdaje się mniemanie to być bardzo podobném do wiary.

Bardzo znakomite zgromadzenie, odbyte dnia 6. w kawiarni City of London, postanowiło przedstawić rządowi, że, jeżeli trwając w dotychczasowém postępowaniu względem Osad Zachodnio-Indyjskich, niecofnie rozkazów względem wyzwalania niewolników, i niewynagrodzi Osadników za poniesione już straty, obawiać się należy, że Osady te wkrótce się oderwą od kraju macierzystego.

Z dnia 15. Kwietnia.

W gazetach stolicy czytamy następujące uwagi nad zakończeniem posiedzenia, na którém powtórne odczytanie bilu uchwalono: „Widok w Izbie wyższéj o godzinie 5. zrana, gdy poziome promienia wschodzącego słońca w okna wpadać zaczęły, mieszając się z mglistém światłem zgasłych prawie kagańców, równie był wzniosłym, jak rozrzewniająca scena, która nastąpiła w dniu uroczystym koronacyi w opactwie Westminsterskiém. — Cała sala przepełniona była Parami i widzami, szyję wyciągającymi, aby usłyszeć tém dokładniéj początek mowy pierwszego Ministra, którego czcigodna postać właśnie z miejsca powstawała; oczy Kanclerza błyszczały nakształt dwóch dyamentów z pod rozłożystéj jego peruki; na obliczu Lorda Lyndhurst malował się jakiś uśmiech dwuznaczny i chytry; wychudła postać Xięcia Wellingtona stała jak wryta. Podczas mowy Lorda Grey, posiedzenie zamykającego, panowała mimo mozołu i trudów doświadczonych w ciągu długich rozpraw, największa cichość i wytężona uwaga. Żony Parów aż do ostatniéj chwili siedziały spokojnie na miejscu swojém. Niejedna dowiodła, że bezsenne noce trawić umie i że udział, jaki bierze w toczącéj się sprawie, jest skutkiem względów osobistéj korzyści.

W Londynie zawiązało się towarzystwo dla literatury Polskiéj, składające się z osób nietylko uczonych, lecz téż dostojnych.

(Gaz. rząd.)

Xiążę Wellington ogłosił protestacyą przeciw odczytaniu bilu, podpisaną przez 72 Parów świeckich i Arcybiskupa Armagh'skiego. Kuryer następujące nad nią robi uwagi: „Życzylibyśmy ze względu na Xięcia, ażeby kto inny był autorem téj protestacyi. Że ona nic nowego niezawiera, to nareszcie niewielką by było naganą; bo o przedmiocie tylekrotnie rozważanym prawie niepodobna, powiedzieć co nowego; lecz gorsza, że Xiążę z zupełnie fałszywego stanowiska rzeczy uważając, w wnioskach swoich niema zdrowéj logiki i wszędzie płytkie się objawia rozumowanie. Za manifest partyi uważana jest ta protestacya istotnie nędznem pismidłem, a jako oświadczenie myśli pojedyńczéj osoby może oną tylko imie tego, co ją ułożył, chwilowo od zapomnienia ocalić.

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 6. Kwietnia.

Wczoraj Cesarsko - Rossyjski Poseł przy dworze naszym, Hr. Suchtelen, miał zaszczyt doręczyć Jéj Król. Mości Xiężnéj Następczyni tronu, z rozkazu Najjaśniejszéj Swojéj Monarchini, Cesarzowéj Alexandry, wielki krzyż orderu Świętéj Katarzyny i własnoręczny list w najprzyjaźniejszych wyrazach.

Z dnia 10. Kwietnia.

W tych dniach policya tutejsza kilka aresztowała osób i więcéj zapewne jeszcze aresztować będzie. Niespokojni młodzi ludzie, mianowicie do klassy kupieckiéj należący, zakłócali w niedzielę wieczorem pokój publiczny, wdzierając się do izb zamieszkanych, dopuszczając się innych bezprawi, a nareszcie nawet na patrule wojskowe gwałtownie uderzając. Siedzą oni w areszcie w więzieniu głównem, i co godzina zapozywa się w téj sprawie wielkie mnóstwo świadków. Kaucyi 15.000 Tal., ofiarowanéj przez znakomity dom celem uwolnienia jednego z obwinionych, nieprzyjęto.

WYDZIERZAWIENIE.

Następujące dobra mają być od 8go Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata, aż do tegoż czasu 1835. najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone:

1) Dobra Smolice cum att. w pow. Krobskim i
2) dto Bolewice c. att. dto Bukowskim
w terminie dnia 13. Czerwca 1832.
3) Dobra Xiąźno c. att. w pow. Wrzesińskim pojedyńczo:
a) wieś i folwark Xiąźno i folw. Pałczynek,
b) wieś i folwark Pałczyn, i
c) wieś i folwark Skolniki
dnia 15. Czerwca.
4) Dobra Konary c. att. w pow. Krobskim,
5) dto Gonice w pow. Wrzesińskim, i
6) dto Olszyna c. att. w p. Ostrzeszowskim
dnia 16. Czerwca.
7) dto Gostkowo w pow. Krobskim.
8) dto Chełmno w pow. Szamotulskim, i
9) dto Sarbia w pow. Wągrowieckim
dnia 19. Czerwca.
10) Wieś i folwark Małachowo z wsią zarobną Witkowko, do dóbr Witkowa w powiecie Gnieźnieńskim należące, i
11) Wieś i folwark Piotrowo i folwark Ławiczyn, do dóbr Łabyszynka w pow. Gnieźnieńskim należące,
dnia 20. Czerwca,

zawsze o godzinie 4téj po południu w domu Ziemstwa Kredytowego, na które zdolni i ochotę dzierzawienia mający, z tém nadmienieniem wzywają się, iż tylko ci do licytacyi przypuszczonymi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum do każdych dóbr Tal. 500 kaucyi, natychmiast w gotowiźnie złożą, i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są w stanie.

Poznań, dnia 10. Kwietnia 1832.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Nieruchomość tu na placu Wilhelmowskim pod No. 133. S. Marcina położona sukcessorów Prefekta Poninskiego własna z domu murowanego z przyległym zabudowaniem podworza i ogrodu składająca się, sądownie na 5,708 Tal. 16 sgr. 8 fen. oszacowana, na wniosek sukcessorów w drodze dobrowolnéj subhastacyi publicznie najwięcéj dającemu przedaną być ma.

W tym celu termina licytacyjne na
dzień 31szy Marca r. b.,
dzień 29ty Maja r. b.,
dzień 23ci Sierpnia r. b.,
z których ostatni zawity przed deputowanym Sędzią Ziemiańskim Brückner przed południem o godzinie 10. w naszym zamku Sądowym wyznaczone zostały, na które zdolność kupna mających z tém oznajmieniem wzywamy, iż w terminie kaucya licytacyjna 500 Tal. złożoną być musi, i że w ciągu subhastacyi i wprawdzie aż do 4ch tygodni przed ostatnim terminem, tak posiedzicielowi jako też Extrahentowi, nierównie i ochotę kupna mającym wolność służyć ma o uchybieniach przy taxie zajśdź mogących Sądowi donieść.

Poznań, dnia 18. Lutego 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy do Sądu naszego wniesiono, aby następujące osoby:

1) Wojciech Wierzbicki, który w roku 1809. z Rzegocina w powiecie Pleszewskim się oddalił i żadnéj o sobie niedał wiadomości;
2) Jan Bogumił Schumacher, mydlarz, który w roku 1802. z Zdunów się oddalił;
3) Krysztyan August Badewitz, który przed dawniéj jak 30 laty z Zdunów się wyprowadził;
4) Walenty Sobis, stolarczyk, który przed daléj 30 laty miasto Ostrowo opuścił;
5) Jan Bogumił Liebert, który dnia 2. Lutego 1774. się urodził i w 17tym roku wieku swego jako młynarczyk z miasta Kobylina na wędrówkę się udał;
6) Benedykt Wojciechowski, który przed 40 laty jako kapelista w służbie Xiążęcia Sapiehy zostawał i z Koźmina do Rossyi poszedł;
7) Stanisław Wojciechowski, który przed 40 laty miasto Koźmin opuścił;
8) Szymon i Katarzyna małżonkowie Dupczyńscy, którzy od roku 1807. z miasta Dobrzycy się wyprowadzili;

za zmarłe uznane zostały, przeto powyższe osoby, sukcessorowie i spadkobiercy tychże być mogący, wzywają się, aby najdaléj w terminie
dnia 29. Września 1832.
o godzinie 9téj zrana przed Deputowanym Ur. Neubaur, Referendaryuszem, na piśmie lub osobiście się zgłosili i dalszych rozporządzeń oczekiwali, w przeciwnym zaś razie za uznanie ich za zmarłych i co z takowego uznania podług przepisów prawa wynika, przeciw nim zawyrokowaném zostanie.

Krotoszyn, dnia 1. Grudnia 1831.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na gruncie w mieście Międzychodzie pod liczbą 192. leżącym dawniéj owdowiałéj Helenie Busch z Albertów należącym zapisana jest w rubr. III. No. 2. właściwéj księgi hipotecznéj na mocy dekretu z dnia 23. Marca 1803. r. summa Tal. 40 dla dzieci zmarłego kupca Gottfryda

Dawid mianowicie Ernesta Bogumiła Karola rodzeństwa Dawid.

Teraźniejszy właściciel gruntu rzeczonego Ernest Henryk Boerner, twierdzi, iż summa ta spłaconą została, lecz kwit zaginął. Żąda więc ponieważ mu rodzeństwo Dawid z osób i miejsca zamieszkania wiadome niejest, aby summa wspomniona końcem wymazania jéj z księgi hipoteczněj publicznie wywołaną została.

Wzywa się przeto wspomnione rodzeństwo Dawid, ich sukcessorowie, lub ci, którzy mniemają, iż jako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub inni listowni posiadacze do summy wyżéj wspomnionéj Tal. 40 pretensye czynić mogą niniejszém, aby się w terminie na

dzień 7my Lipca r. b.

godzinę 9. zrana przed Delegowanym Sędzią Ziemiańskim Giesecke tu wyznaczonym, stawili i pretensye swoje podali. W razie przeciwnym zostaną z takowemi prekludowani i wieczne im w téj mierze milczenie nakazaném, summa zaś rzeczona, z księgi hipoteczněj wymazaną zostanie.

Międzyrzecz, dnia 9. Lutego 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Dom z przyległościami w powiecie i mieście tutejszym pod liczbą 123 położony i Assessorowi Karolowi Wilhelmowi i Joannie Louizie małżonkom Goltz należący, który według taxy sądowéj, która u nas przejrzaną być może, na 5736 tal. otaxowany został, ma być w zleceniu Król. Sądu Ziemiańskiego w Wschowie, drogą konieczněj subhastacyi publicznie najwięcéj dającemu sprzedany. Tym końcem wyznaczone zostały termina licytacyjne

na dzień 3. Lipca,

na dzień 3. Września,

termin zaś peremtoryczny

na dzień 5. Listopada r. b.,

tu w Sądzie zrana o godzinie 9., o których się zdolność kupienia posiadających, niniejszém uwiadomiają.

Kościan, dnia 14. Kwietnia 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

UWIADOMIENIE.

Należąca do Kamelaryi miasta Szremu, niedaleko tegoż miasta położona wieś Zbrudzewo (któréj dzierzawa na Sty Jan r. b. się skończy), od tego czasu znowu w dalszą 3 letnią dzierzawę przez licytacyą wypuszczoną być ma.

Chęć dzierzawienia mający, mogą warunki, pod któremi przyderzenie nastąpi, przejrzeć przed terminem w Kancelaryi Urzędu Radzczo-Ziemiańskiego tutaj i w Kancelaryi Magistratu tutejszego, a chcąc wieś obejrzeć, udać się względem tego do podpisanego Magistratu.

Wzywamy ich, ażeby na wyznaczonych

dnia 25. Kwietnia,

„ 3. Maja i

„ 14. Maja r. b.

terminach licytacyjnych w Kancelaryi Magistratu tutaj stanęli, podanie swe zadeklarowali i przyderzenia salva Approbatione Przeświet. Regencyi w Poznaniu oczekiwali.

Zresztą niebędzie przypuszczony do licytacyi nikt, który przed przystąpieniem do licytowania niezłoży kaucyi 600 Tal. gotowizną lub w papierach rządowych niezwłocznie zrealizowanemi być mogących.

Szrem, dnia 6. Kwietnia 1832.

Magistrat.

Termin do odebrania tryków wyznacza niżéj podpisane Dominium od 1. do 8. Czerwca r. b., i uprasza Szanownych Obywateli, aby Tantieme dla owczarzy licząc podług ustanowionéj za tryka ceny od każdego talara 1 srgr. raczyli dołączać.

Dominium Ludomy pod Rogoźnem.

Zmiana lokalu.

O przeniesieniu handlu wina mojego z pod Nr. 57. pod Nr. 67. w starym rynku, w dom P. Kruszewicza, mam zaszczyt niniejszém najuniżeniéj donieść.

Poznań, dnia 20. Kwietnia 1832.

G. Keyner.

W téj chwili otrzymałem nową nadsyłkę prawdziwéj düsseldorffskiéj musztardy winnéj.

M. Nieczkowski.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 27. Kwietnia 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	—	—	—	2	7	6
Żyto . . .	1	15	—	—	1	25	—
Jęczmień . .	1	5	—	—	1	10	—
Owies . . .	—	22	6	—	—	25	—
Tatarka . .	1	12	6	—	1	20	—
Groch . . .	1	15	—	—	1	20	—
Ziemiaki . .	—	12	—	—	—	15	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	17	6	—	—	20	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	—	—	—	4	10	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	20	—